

sympulac to dookola krzewu; i odrazu przykrywa się motyczką przekopując ziemię. Uważać należy, by nie zaproszyć na liście danego krzewu owocowego. I. R.

Nawożenie pod owies, w którym ma być posiana koniczyna.

**Pytanie.** Nabyłem z parcelacji 10 morgów roli ciężkiej gliniastej. W ubiegłym roku na polu tem była pszenica, przedplon pszenicy był jęczmień na oborniku (gnoju stajennym) po rasikoniu. Chcę na polu tem zasiać owies, a do owsa koniczynę, proszę uprzejmie o poradę, jakie nawozy należy dać, by rasikoń dobrze się udał?

N. M. S.

**Odpowiedź.** By koniczyna w owisie dobrze się udać mogła, należy zaraz po obeschnięciu, wysiać na jeden morg 6 do 8 centnarów sproszkowanego wapna palonego i wbronować go zaraz. W dwa tygodnie po wbronowaniu wapna, należy wysiać półtora centnara kali, 1 i pół centnara superfosfatu i 1 centnar azotniaku wapnia (Kalkstickstoff). Azotniak wapnia, można wysiać pomieszany razem ze solą potasową, natomiast superfosfat wysiać oddzielnie i wszystkie te nawozy znowu wbronować, by je pomieszać z ziemią. Owies ze wczesnych gatunków pomieszany z koniczyną, względnie sam owies, wysiać można zaraz po wysiewie wspomnianych nawozów. Lepiej jest nawet, gdy początkowo sieje się sam owies, po zasianiu zawalcuje się go walcem żelaznym pierścieniowym, a gdy owies powschodzi a w nim ukazuje się dużo chwastów, to owies znowu walcuje się walcem pierścieniowym i bronuje lekką, ostrą broną. Czynność tę wykonuje się w słoneczne i ciepłe dni. Gdy zostaną zniszczone chwasty, to na świeżo zbronowaną ziemię w 3 dni można wysiać rasikoń i przywalcować żelaznym walcem pierścieniowym. I. R.

Nawożenie drzew nadmarzniętych.

**Pytanie.** Czem i kiedy nawozić drzewa nadmarznięte, które w zeszłym roku trochę wypuszczały?

Walenty G.

**Odpowiedź.** Zasilić wczesną wiosną pełnym nawozem.

Obcinanie gałęzi u drzew nadmarzniętych.

**Pytanie.** W ciągu lata nie obcinałem zupełnie drzew nadmarzniętych, które trochę wypuszczyły. Co zrobić z nimi teraz? Czy zaczekać aż wypuszczą i wntenczas suche gałęzie wyciąć.

Czy ciąć zaraz — wobec tego poproszę o wskazówki, jak wykonać cięcie. Są to grusze karlowe i jabłonie pienne.

Józef R.

**Odpowiedź.** Drzewa owocowe, które zupełnie uschły, trzeba wyciąć zaraz. Te, które wypuszczyły młode pędy, pozbawić gałęzi suchych, ale młode gałązki zachować jeszcze przez cały ten rok. Dopiero na wiosnę r. 1931 wybierze się z nich część na nową koronę, a zbyteczne wytnie się u nasady. Tak samo zrobi się z temi, które odbiły przy ziemi. Jeżeli zaś wypuszczyły tylko z korzenia, dzięki pędy, trzeba 2—3 zaszczepić na wiosnę rb. i wszystkie pozostawić. Na wiosnę zaś roku 1931 wybierze się jedną najsilniejszą gałąź, już uszlachetnioną, na nowy pień i odnowienie drzewa, a pozostałe wszystkie odelnie się. I. R.

Kury i tchórze w gospodarstwie.

**Pytanie.** W naszych zabudowaniach gospodarczych, pojawiają się kury i tchórze, na które zakładam sidła i żelaza, jednak bezskutecznie. Czy jest sposób radykalnego pozbycia się tych szkodników? P. S.

**Odpowiedź.** Tepienie wyżej wymienionych szkodników jest w praktyce bardzo trudne, gdyż zwierzęta te są nadzwyczaj mądre. Najważniejszą jednak sprawą

jest strzelanie lub płoszenie ich psami w noc widną — księżycową. Gdy się chce te szkodniki złapać w żelaza, lub do szlapania, to ani żelaza ani przynęta nie powinna być dotykana palcami przy zakładaniu na żelaza, czynność tę wykonuje się w rękawiczkach lub za pomocą widelca lub patyczka. Jeżeli kuna lub tchórz nie będzie czuł ludzkiej ręki na przynęcie, to łatwiej się łapie. Są także i trucizny, lecz tych bez specjalnego zezwolenia władz trudno dostać. I. R.

Skład krowienia.

**Pytanie.** Z jakich części składa się krowieniec.

Albert C.

**Odpowiedź.** Gnoj bydlęcy ma skład następujący: Kął zawiera: 85 proc. wody, 14,6 proc. sub. org., 1,9 proc. popiołu, 0,15—40 proc. azotu, 0,05 proc. tl. potasu, 0,15 kw. fosfor.

Mocz zawiera: 95 proc. wody, 3 proc. sub. org., 3 proc. popiołu, 0,3—0,9 proc. azotu, 1,3 proc. tlenu potasu, 0,1 proc. kw. fosforowego. I. R.

Wybór klaczy na matkę.

**Pytanie.** Czy klacz dotknięta dychawicą może być wybrana na matkę?

**Odpowiedź.** a) Jeżeli klacz (pół-krwi) jeszcze nie pracowała a już ma dychawicę, to należy ją bezwarunkowo wykluczyć od chowu;

b) jeżeli dychawica u klaczy, która już pracowała jest wysoce rozwinięta, to taka klacz również nie nadaje się do chowu;

c) jeżeli dychawica u klaczy, która pracowała, objawia się tylko głośnym oddechem, czyli nieznanym gwizdaniem przy forsowych i szybkich jazdach i jeżeli ta wada nie potęguje się, to taką klacz śmiało można przeznaczyć na matkę, o ile rodzice jej wolni byli od tej wady. Przy wyborze dla niej ogliera trzeba wybrać kompletnie zdrowego, którego ród najmniej dwa pokolenia wstecz wykazywał zupełnie zdrowe drogi oddechowe;

d) im jest klacz szlachetniejsza i suchsza, tem mniej potrzeba zwracać uwagi na mniejsze wady oddechowe, przeciwnie trzeba być ostrożnym, gdy klacz jest limfatyczna i ordynarna.

Konie, powstałe z krzyżówek z zimnokrwistemi, najłatwiej i najprędzej wskutek dychawicy niezdołne są do użytku.

Jaja o słabej skorupie.

**Pytanie.** Z jakiego powodu moje kury od kilku miesięcy noszą jaja o tak słabej skorupie, że ta skorupa pęka przy znoszeniu jaja, lub jeśli wówczas nie pęknie, to gdy kura przystąpi je nogą, zaraz się jajko rozleje. Kury są chowane na swobodzie, żywią je: pszenicą, jęczmieniem i ziemniakami. W. B.

**Odpowiedź.** Jak wiadomo, w jajku rozróżniamy: skorupkę, białko i żółtko. Skorupka składa się z 95 części wapna, trochę magnezu i klejowiny, która nadaje jej moc i ścisłość. Kura, dostając w pożywieniu za mało wapna, znosi jajko bez skorupki, albo z cienką parowatą skorupką. Jaja takie mają małą wartość, gniją się pod kurą i marnują. Dla przykładu podaję normę zimową żywienia kur lekkich, nieśnych, na stadko (10 sztuk) dziennie.

Ziarno: pośląd pszenicy 200 gr., owies 200 gr., kukurydza 100 gr., ziemniaków parowanych 600 gr., otrąb pszenicznych 200 gr., mączki mięsnej 100 gr., skorupki z jaj, kości, kredy szlamowanej 40 gr., plew seradelowych (lub z koniczyny) 10 gr.

Zauważyłam, że w paszy podanej przez Pana brakuje wapna.

# ROLNIK

BEZPŁATNY TYGODNIOWY DODATEK

Nr. 9

4 marca

Rok 1930.

## Na początku marca.

Wiele wskazówek przemawia zatem, że tegich mrozów już tej zimy nie będzie i że raczej ciepło rozpocznie się wczesniej, niż to bywało w ostatnich latach. To też największy czas obejrzyć się po obejściu i to, co jeszcze zostało do zrobienia, pośpiesznie wykończyć. Do takich robót zaliczyć należy uporządkowanie zaległych śmieci i kup błota, jakie zwykle gromadzą się w miesiącach zimowych przy niedość systematycznym ich usuwaniu i oprócz ziemistych materiałów gnojnych, które najlepiej wywieźć wprost na pole, czy na łąkę, resztę, to znaczy śmiecie i lżejsze skrzybanki gnojowe zwieźć na kupę kompostową.

O tych kompostach mówi się i powtarza dość często zaleca się ich przysposobianie, a tymczasem rzadko gdzie w mniejszych gospodarstwach można się z kompostem spotkać. Narzeka się na biedę — bo jest, ale żeby sobie dopomóc w zasileniu wyczerpanej ziemi tak cennym a tanim nawozem, to jako amatorów brakuje. Przecież to koszt prawie żaden, bo się grosza z kieszeni nie wyciąga, weksli na to nie wystawia, a każde najmniejsze nawet gospodarstwo może przez rok uciulać kompostu przynajmniej na pół hektara pola. Zacząć więc trzeba i to teraz wywozić, co się da z tych materiałów śmieciowych, z obejścia przy domu, z pod kieratu, z różnych ścieżek, gdzie się nadgnie słomsko wala, a potem się znow do kupy doloży jak przyjdą zielska i znow przepiecie popiołem, poleje gnojówką i tak dokładając uzbiera się spora gromada, co gdy przegnie, pod wszelkie warzywa się przyda.

Wspomniałem, żeby ziemiste skrzybanki, czy to z podwórza, czy z szosy wozić wprost na łąkę — lub na saposwate pole. Ojóż dlatego wprost, że tam akurat pąsuje taka ziemista, a przecie i trochę gnojna masa w zastosowaniu na próchnicę. A gdy jeszcze doda się jakiegoś tynku wapiennego, to lepszego nawozu na torfy, czy sapy nie potrzeba. Bieda, a więc trzeba się taniemi środkami nawozowymi posilkować i wszystko, co się da w gospodarstwie należyście wyzyskać.

Czas teraz i na uporządkowanie obory, czy stajni, by wywieźć gnoj. Nie znaczy to, żeby na gwałt wozić, choćby wozy grzęzły w polu, lecz gdy można, gdy przymrozek i twardo się jedzie, wywozić i odrazu rozrzucać choćby się miało przyorać za miesiąc, to lepiej niech roztrzęsiony leży, niż przed budynkiem, jak to się często widzi, gdy w budynku jest ciasno. Na takiej kupie to się pół na pół popsuje — a tylko kury mają używanie. Jeśli miejsca jest w budynku dużo — to dla gnoju lepiej, gdy leży pod krowami, zaś jeśli się go teraz wywozi to może być racja ta, że potem czasu będzie mało. Więc wywieźć, ale koniecznie i rozrzuć, żeby nigdy nie leżał w luźnych kupkach. F. St. (AROL.)

## Jak dobrać kaczkę i gęsi do chowu.

Aby doczekać się ładnego potomstwa od kaczek i gęsi niedość zatrzymać swój wybór na tej lub innej rasie trzeba nadto dobrać stadko ze sztuk zdrowych, dobrze wyrosniętych i nie posiadających żadnych wad budowy oraz przykrych nawyków. Sztuki zdrowe łatwo rozpoznać po ich zachowaniu się, ruchliwym usposobieniu, dobrem żerowaniu, żywym wejściu oraz gładkim połyskującym opierzeniem. Trzeba pamiętać, że sztuki przeznaczone do rozplodu muszą być z najwcześniejszych legów, aby już w pierwszym roku naleyście wyrosły. Odnosi się to zwłaszcza do gęsi, gdyż niedość wyrosnięte okazy w danym roku w przyszłości już wiele przyrostu nie dadzą. Natomiast gęś dobrze wyrosnięta na jesieni lepiej zimuje i w roku następnym jeszcze się lepiej formuje i staje się drobniejszą. Kaczki zaś wyrastające szybciej i dla tego nawet później wylęgnięte, przy obfitem odżywianiu się wyrastają nieraz pod zimę naleyście, aby z wiosną już iść do rozplodu.

Trzeba pamiętać również, że sztuki przeznaczone do rozplodu nie powinny mieć żadnych wad budowy, bo potomstwo takich sztuk będzie częstokroć wadliwe. Nie należy przy zestawieniu stadek gęsi nabywać sztuk złośliwych, wydzierających innym plóra, gdyż z takimi sztukami będzie później dużo kłopotu. Gąski łagodne, chętnie biorące pokarm z ręki bywają w przyszłości dobre matki, troskliwie wychowują potomstwo. Sztuki złośliwe i płochliwe źle siedzą na jajach i wzajemnie sobie przeszkadzają. Zbyt wojownicze gęsiory i kaczory w okresie wiosennym tracą zbyt wiele czasu na wzajemne zwalczanie się, co w rezultacie wpływa ujemnie na zapładnianie.

Bardzo ważną rolę odgrywa pochodzenie nabywanego materiału, bowiem ten dziedziczy często zarówno zalety, jak i przywary swych rodziców. To też nim nabędziemy pożądane okazy do hodowli należy naprzód dowiedzieć się z jakiego miejsca pochodzą i jakie wyniki daje hodowla ich rodziców.

Pragnąc zapoczątkować chów plectwa wodnego należy o tem pomyśleć już w jesieni, gdyż trzeba czasu na to, aby się ptaki przyzwyczaiły nie tylko do nowego miejsca ale również i do siebie, o ile są z różnych miejsc nabywane. A jest rzeczą nieodzowną, aby samce nie były zbyt blisko spokrewnione z samicami, zwłaszcza gdy chodzi o chów plectwa rzeźnego. Jeśli chodzi o gęsi, to w żadnym wypadku nie należy dobrać gęsiory w wiosną, gdyż nowonabyty gęsiory nie zaprzyjaźni się odrazu z nowymi gęsmi i jaja okażą się w większości swej niezapłodnione. Inna rzecz, gdy chodzi o kaczki nieśne, gdyż w tym wypadku główną podstawą doboru jest pochodzenie po nieśnych matkach i kaczorach pochodzących od naleyściejszych kaczek, a zaś kwestia pokrewieństwa odchodzi w tym wypadku na drugi plan.

Kaczki naogół nadają się do rozplodu naleyście w drugim lub trzecim roku życia. W okresie tym są one